ALBUM
KOŚCIOŁÓW RADOMSKICH

1932.

ALBUM

KOŚCIOŁÓW RADOMSKICH ZE SZCZEGÓLNEM UWZGLĘDNIENIEM KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO

wydany z okazji

PIERWSZEGO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ w RADOMIU.

OPRACOWAŁ

Ks. D-r STEFAN GRELEWSKI.

RADOM 1932.

Wydawnictwo Komitetu Przebudowy Kościoła Garnizonowego w Radomiu.



WYDANO ZA POZWOLENIEM WŁADZY DIECEZJALNEJ.

OJCIEC św. PIUS XI a KONGRESY EUCHARYSTYCZNE.

Ojciec święty Pius XI urodził się 31 maja 1857 r. jako czwarte dziecko Franciszka i Teresy z Galli'ów Rattich.

Po ukończeniu szkół początkowych, średnich a następnie seminarjum duchownego w Medjolanie, otrzymuje dnia 20 grudnia 1879 roku święcenia kapłańskie.

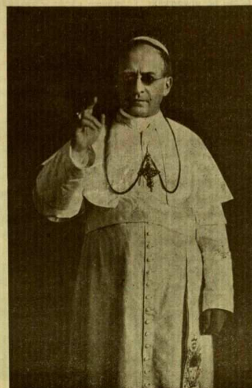
Z Medjolanu udaje się na dalsze studja do Rzymu, gdzie otrzymuje stopnie naukowe: doktorat z teologji, filozofji i prawa kanonicznego.

Powróciwszy z powrotem do Medjolanu, obejmuje stanowisko profesora seminarjum duchownego.

Wkrótce zasłynie jako wybitny uczony historyk i obejmie kierownictwo sławnej bibljoteki Ambrozjańskiej w Medjolanie, a następnie Bibljoteki Watykańskiej.

Na tem stanowisku Ojciec św. Benedykt XV mianuje go wizytatorem apostolskim w Polsce.

Owacyjnie witany ks. prałat Achilles Ratti przybywa do Polski dnia 29 czerwca 1918 roku, a nazajutrz celebruje procesję katedralną Bożego Ciała na ulicach Warszawy.



Ojciec św. Pius XI.

W charakterze wizytatora apostolskiego objeżdża całą Polskę, a w pierwszych dniach września po drodze do Krakowa odwiedza Sandomierz.

Dnia 6 września 1918 roku przybywa w towarzystwie swego sekretarza ks. dr. H. Peregrinettiego, obecnego arcybiskupa i nuncjusza w Białogrodzie, do Dęblina, skąd specjalnym wagonem udaje się do Sandomierza.

Po drodze zatrzymuje się w Ostrowcu, gdzie w kościele parafjalnym odprawia Mszę św.

We Włostowie okoliczne ziemiaństwo składa wizytatorowi apostolskiemu hołd, jako przedstawicielowi Ojca świętego.

Stary Sandomierz serdecznie wita przybyłego przedstawiciela Papieża.

Z okazji uroczystego święta katedry sandomierskiej wizytator apostolski odprawił w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo.

Zwiedziwszy miasto, jego zabytki, zapoznaniu się ze stosunkami religijnemi wyjechał w dalszą podróż do Krakowa.

Owocna działalność w podniesieniu życia religijnego wizytatora apostolskiego w Polsce spowodowała, że po utworzeniu państwa polskiego Ojciec św. Benedykt XV mianował ks. A. Rattiego nuncjuszem w Polsce.

Dnia 19 lipca 1919 roku przedstawił nuncjusz apostolski listy uwierzytelniające Naczelnikowi Państwa. W tym samym roku 28 października w katedrze warszawskiej J. Em. A. Kakowski konsekrował A. Rattiego na arcybiskupa.

Przyszedł rok 1920, rok smutku i trwogi, kiedy nawała bolszewicka stanęła przed bramami Warszawy. Dyplomaci zagraniczni opuścili Warszawę. Pozostał jednak na swym posterunku nuncjusz apostolski, chcąc być z nami nawet w najkrytyczniejszych chwilach.

W następnym roku Ojciec św. Benedykt XV powołuje J. E. Arcybiskupa A. Rattiego na katedrę arcybiskupią w Medjolanie, w rok później po śmierci Ojca św. Benedykta XV, dnia 6 lutego kolegjum kardynałów wybiera go na Stolicę Piotrową.

J. E. Arcybiskup A. Ratti przyjmuje imię Piusa XI.

Wybór J. Em. A Rattiego na Stolicę Apostolską przyjął naród polski z jaknajwiększą radością, widząc w nim swego przyjaciela.

Rok rocznie obchodzi Polska pamiątkę Jego wyboru na Stolicę Piotrową. Szczególnie uroczyście obchodziła pamiątkę tego wyboru w 1929 r. kiedy Ojciec św. obchodził 50-cio lecie swego kapłaństwa i w roku bieżącym, to jest dziesięcioletniej rocznicy rządów Ojca św. Piusa XI.

Papież św. Pius XI wydał cały szereg encyklik do świata katolickiego w kwestjach: wychowania, misyj, sakramentu małżeństwa, kwestji robotniczej i zjednoczenia kościołów.

Bardzo żywo interesuje się wszelkiemi objawami życia religijnego, chcąc je rozbudzać i gruntować nietylko w duszach katolików, ale i tych, których radby do Kościoła pociągnąć.

Jednym z objawów życia religijnego w Kościele Katolickim, to kongresy eucharystyczne. Ojciec św. zachęca wiernych do jaknajściślejszego współżycia z Chrystusem Eucharystycznym i oddawania Mu czci publicznej w Najśw. Sakramencie.

W liście, wystosowanym do swego dawnego sekretarza, obecnego Nuncjusza Apostolskiego w Białogrodzie (Jugosławja) z racji Kongresu Eucharystycznego, który się odbył w Zagrzebiu, tak pisze:

...„I staje się to, że Chrystus Pan, jak ongiś, gdy przebywał na ziemi, łaskawie się zmiłował nad rzeszą, tak dziś w tych ciężkich czasach dzieciom swym ukazuje się w Najświętszym Sakramencie i ich ducha podnosi temi słowy: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę". Niech więc do Tajemnicy Ołtarza przystąpią ludzie wszystkich stanów, by nietylko pożywali pokarm nadprzyrodzonego życia, lecz także wchłonęli w siebie ten ogień miłości, który Zbawca nasz przyszedł niecić na ziemię i który pragnął potężnie zapalić. Nie rzadko, ale jaknajczęściej do Stołu Pańskiego należy więc przystępować; tam bowiem życie chrześcijańskie piękniej kwitnie, gdzie jest częstsze przyjmowanie Komunji św. A przeciwnie, gdzie ta Uczta Niebieska jest zaniedbana, tam siła wiary katolickiej powoli słabnie"[1])...

[1]) Acta Apostolicae Sedis 1930 r. str. 388



J. E. Ks. W. B. Jasiński, Biskup Sandomierski.

JEGO EKSCELENCJA

Ks. WŁODZIMIERZ BRONISŁAW JASIŃSKI

BISKUP SANDOMIERSKI.

Urodził się we Włocławku dnia 12 czerwca 1873 roku. Szkoły ukończył w swem rodzinnem mieście. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 13 października 1895 roku.

Jako pierwsza placówka przypadł Mu wikarjat w Aleksandrowie Kujawskim, a następnie prefektura w Kaliszu. Tu z całym zapałem oddaje się pracy nauczycielskiej i nietylko naucza, ale organizuje dwie szkoły: męską i żeńską, jednocześnie pełniąc obowiązki rektora kościoła po-bernardyńskiego.

W czasie wojny władza diecezjalna przenosi Go do Konina na stanowisko proboszcza i dziekana, a wkrótce potem do Piotrkowa Trybunalskiego na taką samą placówkę.

Po utworzeniu diecezji łódzkiej, J. E. Ks. Biskup W. Tymieniecki zaprasza Ks. W. Jasińskiego do Łodzi na rektora organizującego się seminarjum duchownego.

Na tej placówce Dostojny Nasz Pasterz otrzymał nominację na biskupa.



Powitanie J. E. Ks. Biskupa W. Jasińskiego podczas pierwszego uroczystego wjazdu do Radomia.

Dnia 5 października 1930 roku w katedrze łódzkiej nastąpiła konsekracja Biskupa Nominata Sandomierskiego, a następnie dnia 12 października uroczysty ingres do katedry sandomierskiej.

W dwa tygodnie później dnia 25 października Ksiądz Biskup odbył uroczysty ingres do Radomia, przyjeżdżając na uroczystość Chrystusa Króla.

Prawie w rocznicę swego uroczystego przyjazdu do naszego miasta, bo dnia 23 października 1931 roku, J. E. Ks. Biskup ogłosił na zebraniu organizacyjnem zwołanie pierwszego Kongresu Eucharystycznego Diecezji Sandomierskiej w Radomiu w dniach 27—29 czerwca 1932 roku, pod hasłem „Eucharystja w życiu nowoczesnego człowieka".

Do zrealizowania Kongresu Eucharystycznego powołał Komitet Wykonawczy, który przygotowuje urządzenie Kongresu.

Dnia 16 lutego 1932 r. J. E. Ksiądz Biskup ogłosił list pasterski, w którym, omówiwszy zadania Kongresu temi słowy, wzywa kapłanów i wiernych do uczestnictwa w Kongresie: „Przedewszystkiem Was, Kochani Bracia Kapłani, na „wspólną ucztę dzieci Bożych". Wy z powołania swego codzienni adoratorzy Zbawiciela, gdy zstępuje ze swego upoważnienia na Wasz głos w czasie ofiary Mszy św., stanąć winniście w pierwszych szeregach, bo o sprawę Boską chodzi, bo Wasza świętość jest istotnym czynnikiem apostolstwa i warunkiem jego powodzenia.

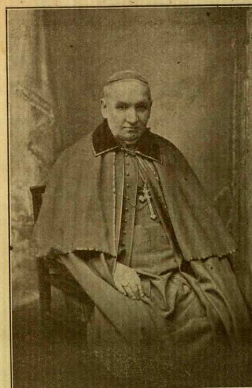
Wierni wszystkich stanów na zebraniu organizacyjnem Kongresu wyrazili z zapałem gotowość do złożenia czci Panu Jezusowi, ale nas w gorącości uczuć wyprzedzić nie mogą. My piastunowie Chrystusowi, wołajmy: „któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? utrapienie? czyli ucisk, czyli głód?... czyli prześladowanie? czyli miecz?", nikt z pewnością i nic nam nie przeszkodzi, choćby sprawa największej nawet ofiary, a gorliwość największego wysiłku od nas wymagały, byleśmy tylko mogli przyczynić się do świętej sprawy Bożej.

...Zaproszenie moje do czynnej współpracy w Kongresie i na Kongres zwracam w pierwszej mierze do radomian-katolików, którzy macie szczęście być gospodarzami tej diecezjalnej uroczystości, którzy wespół ze mną troszczyć się macie, by według myśli Bożej hołd Chrystusowi Panu składany wypadł okazle i z wielką pobożnością. „Wyznawajcie Panu miłosierdzie Jego i On da synom ludzkości" przez oczyszczenie dusz własnych, by Bóg utajony spoczął we wszystkich sercach radomian godnie. Ozdóbcie wasze świątynie i sale, gdzie nasze święte obrady odbywać się będą. Domy i ulice waszego miasta odziejcie szatą odświętną, całemu miastu, łącznie z prezydjum jego nadajcie charakter uroczysty, by przyjście Gościa Miłości było dowodem waszej wiary i cnót, bo „godzien jest Baranek, który jest zabity, wziąć Moc i Bóstwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę".

Żywy udział w pracach Kongresu jest waszym zaszczytem, a ma on być zgodny ze wskazówkami Komitetu, jak zresztą cała praca harmonijnym zespołem. Domy wasze otwórzcie na dni Kongresu dla braci waszych, przybyłych z diecezji, a staropolska gościnność niech ma swe zastosowanie.

Jako Pasterz Diecezji zwracam się ze swem zaproszeniem do wszystkich wiernych, których Bóg mej pieczy i trosce powierzył, byście mi pomagali te gody Chrystusowe odbyć z całym pietyzmem, byście się stawili do Radomia na Kongres, komu tylko zdrowie i warunki pozwolą. Przedewszystkiem bractwa i organizacje katolickie, przedstawicielstwa parafij, kompanje kościelne, chóry śpiewacze i orkiestry parafjalne, które pragną widzieć blisko Chrystusa, niech się stawią...

...Stawmy się wszyscy owiani duchem wiary, ożywieni miłością Bożą, przygotowani Sakramentem pokuty na nasze święto Eucharystyczne, by czystem sercem zjednoczyć się z Panem, a tem samem byśmy byli wszyscy „stateczni w drodze Pańskiej i w prawdzie umysłu i w umiejętności" i obudzili w sobie życie z Chrystusem i dla Chrystusa"...



J. E. Ks. B-p Paweł Kubicki, Sufragan Sandomierski.

RADOM w OFIERZE BOGU i OJCZYZNIE.

Pierwszy Diecezjalny Kongres Eucharystyczny diecezji sandomierskiej odbędzie się w Radomiu, największym ośrodku diecezjalnym. Pożyteczną zda się będzie rzeczą rzucić okiem wstecz co zrobiły starsze pokolenia w Radomiu dla Boga i Ojczyzny.

Radom, będąc jakby przedmieściem Warszawy, bywał miejscem ucieczki i niekiedy choć chwilową kryjówką dla prześladowanych przez rząd rosyjski, w stolicy Królestwa, energiczniejszych jednostek, zapalonych szlachetną ideą.

Ten zapał, który wyrósł na gruncie Radomia, o ile był wyrazem uczuć jego mieszkańców, zawsze odznaczał się szlachetną ofiarnością, która nie cofała się przed widmem kary, prześladowania ze strony rosyjskiego rządu. Gdy naprzykład zastanowimy się nad ruchem powstańczym 1863 roku, to zobaczymy, że Radom wziął w nim wybitny udział. O duchowieństwie w tej chwili nie mówimy. Nadmieniamy tylko, że klasztor tutejszy O. O. bernardynów, przecież nie bez zgody zakonników ani też nie bez wiedzy, acz ukrytej, rządzących czynników duchownych, był punktem zbornym, w którym zapalały się serca na bój.

Gdy zaborca siłą stłumił powstanie i zaczął wywierać zemstę na biorących w niem udział, wywożono do Rosji i na Syberję ludzi całemi grupami. Niektórzy zaś zdołali umknąć, zwłaszcza bliscy mieszkańcy kordonu. Ile wówczas padło ofiar tej zemsty z miasta naszego, żaden historyk nie pokusi się dać dokładnej liczby. Jedno napewno wiadomo, że gdy radomski gubernator wydał cyrkularz do wszystkich swoich naczelników powiatowych i policmajstra m. Radomia, aby nadesłał mu wykaz powstańców, po dzień 1 maja (starego stylu) 1868 r., którzy wrócili z wygnania, ten ostatni pod datą 27 maja 1868 r. Nr. 1667 wskazał 33 mieszkańców Radomia, których częściowo nazwiska podajemy do wiadomości dzisiejszego pokolenia. Byli to: Michał Przychodzki, Józef Hirosz, Karol Janiszewski, Karol Pogorzelski, Emil Sobutkiewicz, Ludwik Florkiewicz, Feliks Staszyński, Aleksy Gęsowski Aleksander Dobrzycki, Józef Topolski, Sz. Żuchowski, Jan Icha, S. Herbowicz, Jan Gładysz, Florjan Piotrowski, Bolesław, Chołowiecki, Wiktor Gruszczyński, Jan Sztejnbok, Franciszek Kozłowski, Antoni Kowalski, Michał Modzelewski, Gustaw Hofman, Kazimierz Józef Szmidt, Władysław Niemierycz, Józef Gumowski, Wiktor Gajewski, Ignacy Kroczewski, Antoni Jaśkiewicz, Stanisław

dłowski, Józef Drozdowski, Józef Czachowski, Stanisław Szymański i Jan Zajączkowski. W tymże wykazie policmajster dodaje jeszcze dwa nazwiska z polskich 2-ch wiosek, należących do gminy Radom, a mianowicie: Kazimierz Barański z Zamłynia i Walery Czachowski z Wacyna.

Nie są to przecież wszyscy, ofiarą życia okupujący przyszłą wolną i zjednoczoną Ojczyzną. Toć jeszcze po 1900 r. wracali do kraju ci sterani okropnemi warunkami życia na obczyźnie dalekiej, a zawsze okrutnej. A kto policzy kości porozrzucane poza granicą kraju, a szczególnie po całej Rosji, jak długa i szeroka.

Ten zapał narodowy, ten zapał patryjotyczny miał czystą, świętą i największą podnietę w wierze św. i w przywiązaniu do niej. Tu trzebaby zapytać mury starego farnego kościoła i świątyni OO. bernardynów: ile one krzepiły serc, wlewały ducha ofiarnego i nadziei w ostatnie powstanie, ile po powstaniu w latach 1905, 1906 i następnych aż do 1919 r.

Zasługa ta musi być zapisana wyłącznie na rachunek naszego duchowieństwa, które utrzymując ducha wiary, tem samem podniecało najszlachetniejszy ogień, jaki można wykrzesać i utrzymać w duszy człowieka.

Myślącego człowieka najbardziej pokrzepia w wierze rozmyślanie o bezgranicznej miłości Chrystusa do całego rodzaju ludzkiego, a symbolem tej miłości jest Serce Jezusowe. To też w Kościele św. powstało nietylko nabożeństwo do tego Boskiego Serca, ale i bractwo pod Jego nazwą. Ponieważ w Królestwie Polskiem bractwo to zaczęło się krzewić wkrótce po powstaniu, stąd Rosja doznawała jakiejś dziwnej, a raczej dzikiej obawy wobec tego nabożeństwa, którego jedynem celem było duchowe dobro ludzkości.

Tę piękną kartę, dającą chlubne świadectwo Radomiowi o jego życiu religijnem i stosunku do Serca Jezusowego możemy na tem miejscu tylko bardzo szkicowo przedstawić.

Historja prześladowania bractwa Serca Jezusowego w Radomiu zaczęło się w 1874 r. zupełnie przygodnie. Zaaresztowany ks. Ludwik Woźniakowski, wikarjusz radomski i osadzony w klasztorze OO. reformatów w Wysokim Kole za to, że spełnił w konfesjonale swój święty obowiązek, ściągnął na siebie podejrzenie o utrzymywanie tajnej korespondencji z Rzymem. Przeprowadzono wtedy rewizję u niego w celi klasztoru wysokokolskiego, w mieszkaniu jego matki Pauliny w Radomiu, w mieszkaniu ks. Stanisława Jackowskiego w Sandomierzu, i w kilku domach ludzi świeckich w Radomiu, wszędzie tego samego dnia.

Ostatecznym wynikiem całej sprawy był wyrok, wydany przez warszawskiego jenerała gubernatora, mocą którego postanowiono: 1. Skasować bractwo Serca Jezusowego na terytorjum nietylko Radomia, ale całej diecezji sandomierskiej; 2. dwóch kapłanów: ks. Ludwika Woźniakowskiego i ks. Stanisława Jackowskiego zesłać do wołogodzkiej gubernji pod dozór policji; 3. oddać pod surowy policyjny nadzór Aleksandra i Wandę Żelichowskich, mieszkańców Radomia; 4. oddać pod surowy nadzór na 2 lata mieszkanki Radomia: Anielę Motylińską, Marję Gajewiczową i Paulinę Jakubowską; 5. urządzić tajną obserwację nad byłymi wikarjuszami parafji Radom: Stanisławem Laskowskim i Janem Dąbrowskim.

W taki to sposób Radom zabiegał o ideały narodowe i religijne, przechował je święcie i przekazał je następnym pokoleniom.

Radom dzisiejszy musi również trzymać się busoli, ku niespożytych prawnie wiary św. Zewnętrzna religijna manifestacja w czasie Kongresu uda się z pewnością. Na nią zdobędzie się skupiona w Radomiu diecezja sandomierska. Manifestacja niech będzie wyrazem naszego zwrotu do Chrystusa i nauki podawanej nam w Jego Kościele. Tylko taki skutek Kongresu przyniesie istotny pożytek oraz będzie czynnikiem wyrabiającym dzielnych obywateli kraju, którzy dla idei narodowej, dla państwa polskiego będą zdolni do największych a mądrych ofiar i będzie rodzić dobrych katolików.

† *Ks. Paweł Kubicki*, Biskup Sufragan Sandomierski.

Radom, dnia 14 marca 1932 r.



KSIĘŻA RADOMSCY.

DUCHOWIENSTWO RADOMSKIE.

Praca duchowieństwa radomskiego rozwija się w dwóch kierunkach. Większość naucza religji w średnich i niższych szkołach radomskich, inni pracują jako duszpasterze parafjalni.

Ilość księży w Radomiu wzrasta prawie z każdym rokiem, stosownie do rozwoju miasta i potrzeb duszpasterskich.

Przed kilkunastu laty pracowało w Radomiu zaledwie sześciu księży, była jedna parafja św. Jana, a obecnie Radom podzielony jest na trzy parafje i liczba księży dosięga prawie trzydziestu.

Na fotografji znajdują się następujący księża:

Ks. Dr. W. Kosiński, honorowy kanonik kapituły sandomierskiej, dziekan radomski, proboszcz parafji farnej.

Ks. Jan Szpotowicz, emeryt.

Ks. Magr. Teol. L. Sobierajski, kanonik honorowy kapituły sandomierskiej, prefekt szkół powszechnych.

Ks. Dr. H. Gierycz, prefekt Gimnazjum im. T. Chałubińskiego, szambelan papieski.

Ks. B. Ekiert, emeryt, szambelan papieski.

Ks. B. Wyganowski, proboszcz parafji wojskowej.

Ks. D. Ściskała, proboszcz parafji Opieki Najśw. Marji Panny, szambelan papieski.

Ks. P. Rokicki, prefekt Gimnazjum Żeńskiego im. T. Chałubińskiego.

Ks. Dr. S. Głąbiński, proboszcz parafji Najśw. Serca Jezusowego na Glinicach.

Ks. Dr. S. Grelewski, prefekt Gimnazjum im. J. Kochanowskiego.

Ks. S. Grębowiec, prefekt szkół powszechnych.

Ks. Magr. Teol. S. Kiersztejn, prefekt Gimnazjum im. M. Gajl.

Ks. Dr. J. Sznuro, prefekt Gimnazjum im. M. Konopnickiej.

Ks. Dr. J. Cibor, sekretarz generalny Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej.

Ks. Fr. Chlebny, wikarjusz parafji Opieki Najśw. Marji Panny.

Ks. A. Cybulski, prefekt szkół powszechnych.

Ks. K. Słapczyński, wikarjusz parafji Najśw. Serca Jezusowego na Glinicach.

Ks. A. Powęska, wikarjusz parafji farnej.

Ks. Dr. B. Strzelecki, prefekt Żeńskiego Seminarjum Nauczycielskiego.

Ks. S. Liziniewicz, prefekt szkół powszechnych.

Ks. F. H. Kaszewski, prefekt Średniej Szkoły Technicznej.

Ks. S. Żak, prefekt szkół powszechnych.

Ks. J. Wojtysiak, wikarjusz parafji farnej.

Ks. K. Grelewski, prefekt szkół powszechnych.

Brak na fotografji:

Ks. S. Bielskiego, rektora kościoła po-bernardyńskiego, prefekta szkół powszechnych.

Ks. A. Łukasika, wikarjusza parafji Opieki Najśw. Marji Panny.

Ks. Dr. W. Granata, prefekta Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego.

CI CO ODESZLI PO ZAPŁATĘ DO PANA.



Ś. p. Ks. Biskup Marjan Ryx.

Stary Radom ostatniemi czasy często pokrywał się żałobą za swymi duszpasterzami, którzy, pracowali i niejako na Radomiu swe piętno wycisnęli.

Lista zmarłych kapłanów za ostatnie lata jest wcale pokaźna. W kilku zaledwie latach zmarli: ś. p. R. Maliszewski, pierwszy proboszcz parafji Najświętszego Serca Pana Jezusa na Glinicach, Stefan Choiński wikarjusz parafji O. N. M. P., Jan Stobnicki wikarjusz z Glinic, infułat P. Górski, prałat J. Rokoszny, prałat M. Grajewski i Pasterz całej Diecezji ś.p. Ksiądz Biskup M. Ryx.



Ś. p. Ks. Infułat Piotr Górski.

Ś. p. Ks. Biskup Marjan Ryx.

Urodził się dnia 10 grudnia 1859 r., gimnazjum ukończył w Radomiu, wyświęcony na kapłana dnia 25 lipca 1879 r., od tego czasu poświęca się pracy kapłańskiej w Sandomierzu, naprzód jako profesor Sem. Duchownego i rektor kościoła św. Józefa. Naznaczony w 1895 r. na rektora seminarjum, restauruje gmach seminarjum i dobudowuje cały nowy pawilon.

W 1908 r. po śmierci ks. Biskupa S. Zwierowicza, kapituła obiera ks. M. Ryxa administratorem diecezji sandomierskiej, a papież Pius X dnia 10 kwietnia 1910 r. mianuje go biskupem.

Nie będziemy tu wyliczać szczegółowo wszystkich prac Księdza Biskupa M. Ryxa, ale ograniczamy się do ważniejszych.

Dnia 8 września 1913 r. ukoronował cudowny obraz Matki Boskiej w Sulisławicach. W 1918 r. gości u siebie wizytatora apostolskiego, Achillesa Rattiego, obecnego papieża, Piusa XI, w tymże roku konsekruje na biskupa sufragana J. E. Ks. Pawła Kubickiego, następnie zwołuje w dniach 3, 4 i 6 lipca 1923 r. pierwszy synod diecezji sandomierskiej.

Ś. p. Ks. B-p M. Ryx erygował szereg nowych parafij, diecezję podzielił na 21 dekanatów.

Katedra i pałac zostają odnowione. Kapłani i wierni podczas jubileuszu J. E. Ks. B-p. M. Ryxa składają dar na nowy organ dla katedry. Przy seminarjum, pod kierunkiem rektora ks. dr. A. Szymańskiego, wybudowano liceum, a następnie pod kierunkiem J. E. Ks. B-pa P. Kubickiego dom dla księży emerytów.

Podczas swej dwudziestoletniej pracy, jako biskup, zwiedził kilkadziesiąt parafij, konsekrował wiele kościołów, ogłosił drukiem cały szereg listów pasterskich i trzy mowy okolicznościowe.

Bardzo szczegółowo interesował się każdym przejawem życia religijnego i społecznego. W stosunku do duchowieństwa,

jak się w swej mowie w dniu jubileuszu w imieniu duchowieństwa diecezjalnego wyraził ś. p. ks. prał. J. Rokoszny, cechowało Pasterza Diecezji poszanowanie hierarchji kościelnej, posłuszeństwo bezwględne wobec Stolicy Apostolskiej.

Dnia 15 sierpnia 1929 r. obchodził pięćdziesięciolecie swego kapłaństwa. Licznie przybyłych gości podejmował ze staropolską gościnnością, dla każdego mając uprzejme słowo. W niespełna rok po jubileuszu, zmarł w Krakowie dnia 1 czerwca 1930 r.

Ś. p. Ks. Infułat Piotr Górski.

Przyszedł na świat w stolicy diecezji Sandomierzu dnia 20 lutego 1843 r. Szkoły i seminarjum duchowne ukończył w swem rodzinnem mieście, gdzie również otrzymał pierwszą placówkę.

W 1866 roku władza diecezjalna naznacza Go na wikarjusza do Opoczna.

W Opocznie zda się skrystalizował sobie ks. P. Górski kierunek pracy.

Już w Opocznie będąc wikarjuszem tylko, odnawia ołtarz, chór, układa posadzkę w prezbiterjum, ogradza cmentarz.

Praca młodego gorliwego kapłana nie podobała się rządowi rosyjskiemu i władza diecezjalna zmuszona była do odwołania Go z Opoczna do Sandomierza na poprzednie stanowisko.

Wkrótce jednak za zgodą rządu rosyjskiego ś. p. ks. P. Górski zostaje proboszczem parafji Wójcin.

Po przybyciu do parafji nowy proboszcz znalazł kościół parafjalny w zupełnej ruinie. Aby otrzymać pozwolenie na odnowienie kościoła trzeba było przebyć całe morze szykan władz rosyjskich. Przybyły proboszcz nie troszczy się o pozwolenie, ale po pewnym czasie, rozejrzawszy się w parafji zbiera dobrowolnie składki i za nie grupuje materjał do budowy.

Gdy materjał został zgromadzony, sprowadził kilkudziesięciu murarzy i rozpoczął budowę. Miejscowe władze rosyjske dowiedziały się o budowie wtedy, gdy kościół był już pod dachem i same starały się zatuszować całą rzecz, aby nie mieć kłopotu.

W 1889 roku ks. P. Górski zostaje naznaczony proboszczem do Wąchocka.

I tu zastaje piękny po-cysterski klasztor w zaniedbaniu.

Odnowił tutaj ks. P. Górski całą świątynię, odmalował, dach pokrył miedzianą blachą.

W uznaniu zasług ks. biskup A. Sotkiewicz mianuje Go kanonikiem kolegjaty opatowskiej, a następnie kanonikiem gremjalnym katedry sandomierskiej. Ks. biskup Zwierowicz w 1907 r. po przeniesieniu ks. Urbańskiego do Tczowa wyznacza ks. P. Górskiemu największą i może najodpowiedzialniejszą w diecezji parafję św. Jana w Radomiu.

Zaraz po przyjeździe do Radomia, nowy proboszcz bierze się do wykończenia jednego z największych kościołów w diecezji, a mianowicie: Opieki Najśw. Marji Panny, następnie plebanji farnej, przerobionej z kazimierzowskiego zamku.

Zaledwie ukończył budowę kościoła Opieki Najśw. Marji zabiera się do przebudowy kościoła Farnego w Radomiu. Już po wojnie gruntownie odrestaurował znajdujący się w ruinie piękny kościół św. Trójcy.

Dla kościoła na Glinicach, Jego staraniem sporządzone zostały plany.

W uznaniu zasług dnia 4 lipca 1917 roku ks. kanonik Piotr Górski zostaje prałatem, w 1917 r. dziekanem kapituły, a w 1921 r. protonotarjuszem apostolskim. Podczas wojny wojska niemieckie zatrzymały księdza prałata P. Górskiego z kilku poważniejszymi obywatelami jako zakładnika.

Umarł dnia 26 lipca 1930 r.

KOŚCIÓŁ MARJACKI.



Kościół Opieki Najśw. Marji Panny w Radomiu.
Rusztowanie na wieży, podczas naprawiania dachu.

Po skasowaniu w 1873 r. kościoła św. Józefa Kalasantego przy Gimnazjum OO. Pijarów w Radomiu na Rynku istniały w Radomiu dwa kościoły, farny i po-bernardyński.

Wtedy ksiądz biskup Juszyński zwraca się do rządu rosyjskiego o pomoc w wybudowaniu nowego kościoła lub w powiększeniu kościoła farnego. Oczywiście bezskutecznie. Myśl poruszona kiełkowała jednak w umysłach, naradzano się, robiono projekty.

Pierwszą ofiarę złożył w roku 1886 Zdzisław Siemianowski, w kwocie 5 rubli. W roku 1890 wezwał do składek w „Gazecie Radomskiej" proboszcz radomski ksiądz J. Urbański, składając na ten cel 1000 rubli, do których ks. Marceli Grajewski, były radca kurji w Sandomierzu, dołożył 100 rubli.



Wielki ołtarz,
ubrany podczas 40-to godzinnego nabożeństwa.

Na wezwanie odpowiedzieli odezwą w następnym numerze gazety robotnicy kolejowi, wydziału mechanicznego i postanowili co miesiąc składać datki na budowę nowego kościoła. Za nimi poszli inni.

Sprawę budowy kościoła posunęła znacznie naprzód p. Józefa Łęcka, która w lipcu 1895 roku wystosowała list do dozoru kościelnego o następującej treści: „Idąc za głosem swych głębokich uczuć religijnych, złożyłam na ręce męża swej siostrzenicy p. Władysława Silnickiego sumę rubli 30.000 i upoważniłam go do dyspozycji w mojem imieniu tym funduszem na budowę nowego kościoła katolickiego w Radomiu".

W roku 1896 wykonał p. Dziekoński wspaniały plan nowego kościoła. Zatwierdzenie rządowe przyszło we wrześniu 1898 r.

W marcu 1899 r. zostały założone fundamenta, poświęcone uroczyście 1 października 1899 r. przez ks. biskupa A. Sotkiewicza, a następnego roku rozpoczęto roboty murarskie.

W dziewięć lat później otynkowano główną i poprzeczne nawy, ustawiono główny ołtarz, kupiony za ogromną sumę 38 tysięcy rubli przez ś. p. K. Mireckiego. Poświęcenie kościoła nastąpiło 22 listopada 1908 roku.

Poświęcenia dokonał z upoważnienia władzy diecezjalnej proboszcz parafji Radom, ks. prałat P. Górski.

Kościół jest jeszcze do dziś niewykończony. Brak fasady, brak otynkowania koło chóru, pod chórem witraże tymczasowe.

Jednak wielka ofiarność, na cele kościelne, jaką wyróżniają się mieszkańcy miasta Radomia, pozwala mieć nadzieję, że Kościół Marjacki stanie się wkrótce perłą pomiędzy kościołami naszej diecezji.

W kościele znajduje się 8 ołtarzy, z których jeden w bocznej, zamkniętej kaplicy św Franciszka.

Kiedy w 1921 roku J. E. Ks. Biskup Ryx podzielił parafję farną, wtedy przy Kościele Marjackim utworzona została parafja, a pierwszym proboszczem był ksiądz prałat K. Sykulski.

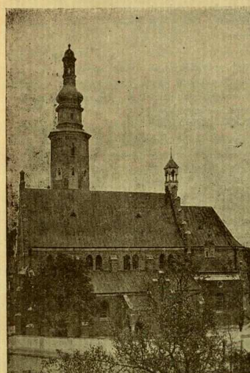
Po kilku latach pracy w Radomiu ksiądz prałat K. Sykulski został proboszczem i dziekanem w Końskich, a probostwo parafji marjackiej objął ksiądz prałat D. Ściskała.

Nowy proboszcz odrazu gruntownie odrestaurował dach, wieże kościelne, następnie postawił dwa nowe ołtarze, zaprowadził w kościele megafony ze względu na złą akustykę.

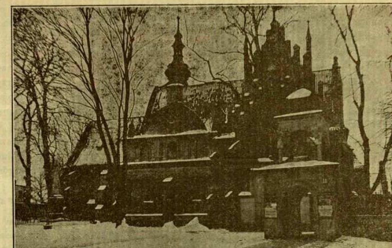
Najważniejszem wszakże dziełem było zakupienie niedalekiej od kościoła kamienicy na plebanję.

W Kościele Marjackim odbędą się główne uroczystości kongresowe, jako w największej świątyni Radomia.

KOŚCIOŁY FARNY i PO-BERNARDYŃSKI.



Kościół Farny pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela.



Kościół po-Bernardyński pod wezwaniem św. Katarzyny.

Założycielem kościoła farnego w Radomiu pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela jest Kazimierz Wielki. Daty ścisłej pierwotnej budowy tej świątyni nie posiadamy. Podaje się wiek XIV. Najprawdopodobniej kościół farny zaczęto budować około 1360 r.

W kościele farnym Kazimierz Wielki, „król chłopków", trzymał do chrztu, wedle podania, Kazimierza Trzaskę, syna włościanina z pod Radomia.

W tej pięknej świątyni modlił się wielki pogromca krzyżaków Władysław Jagiełło ze swoją młodziutką żoną Jadwigą, król Władysław Warneńczyk, Kazimierz

Jagiellończyk, św. Kazimierz Królewicz, Zygmunt Stary, Zygmunt August z żoną Barbarą Radziwiłłówną. Posłowie mocarstw zagranicznych, znakomici kardynałowie i wielcy biskupi odwiedzali kościół św. Jana w Radomiu.

Pierwotna Fara miała tylko dzisiejsze prezbiterjum i nawę pięknie sklepioną w stylu gotyckim.

Kaplice dobudowano w XVI i XVII wiekach.

Na początku XIX wieku rozpoczęto restaurację, ale połowicznie. Dopiero ś. p. ks. infułat Piotr Górski od roku 1908 do 1911 przeprowadził gruntowne odnowienie.

Cały kościół w obecnej formie wybudowany jest z cegły w stylu gotyckim, posiada dwie nawy i kaplicę, oraz jedną wieżę umieszczoną po lewej stronie.

W miarę rozbudowy zewnętrznej kościoła farnego wzbogacał się on i w potrzebne urządzenia wewnętrzne.

Obecnie kościół posiada trzy dzwony o miłym, głębokim dźwięku, umieszczone w dzwonnicy na wieży.

Kościół posiada dach wysoki, kryty blachą miedzianą, oparty na ścianach prostych, podzielonych pilastrami. Ściany nietynkowane.

Przy wejściu do zakrystji, w niszy na narożniku, wspartym na słupie z ciosu, umieszczono pamiątkową figurę Matki Boskiej, wykonaną z drzewa lipowego.

W kościele jest sześć pięknych ołtarzy ozdobionych cennymi obrazami przeważnie włoskich malarzy.

Chór ładny wsparty na dwóch filarach z kamienia ciosowego, u góry z rzeźbą i barjerką z kamienia.

Kościół po-Bernardyński.

Jak tradycja niesie kościół po-bernardyński pod wezwaniem św. Katarzyny wybudował Kazimierz Jagiellończyk. Kościół zachował do obecnej chwili swój pierwotny wygląd z piętnem XV wieku. Zbudowany jest w stylu gotyckim z cegły nietynkowanej, z zębatą wystawą i skarpami po bokach, kryty dachówką holenderską. Wnętrze kościoła oświetlone jest 11-oma gotyckiemi oknami. Pyszne gotyckie tynkowane sklepienia wspierają się na wspaniałych łukach i ścianach.

Dwie boczne kaplice wzniesione są o kilka schodów nad poziomem kościoła, a pod niemi znajdują się groby zakonne.

Po prawej stronie kościoła korytarz, wyłożony posadzką terrakotową, z korytarza wejście do zakrystji i na ambonę.

W kościele jest 7 ołtarzy i dwa w kaplicach. Wielki ołtarz z kolumnami korynckiemi, w ołtarzu obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, a nad nimi duży krucyfiks drewniany z figurą Chrystusa. Za ołtarzem dawny chór zakonny ze stallami, wejście do chóru z korytarza.

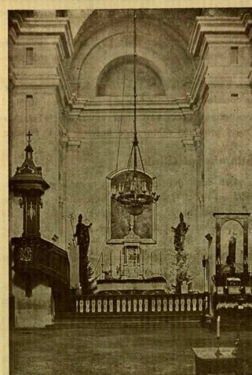
Z kościołem po-bernardyńskim związane są wspomnienia walk powstańczych z r. 1863. Tu odbywały się nawet w zakrystji narady powstańców, przed kościołem po-bernardyńskim wykonywano wyroki śmierci za udział w powstaniu. Na pamiątkę tego wystawiono figurę Matki Boskiej i krzyż.

W kościele po-bernardyńskim znajduje się cały szereg pomników postawionych wybitnym osobistościom Radomia.

Stary ten zabytek architektury otoczony czcią, jest szczególnie lubiany przez polskie rzemiosło.

Tu znajdują się większość sztandarów cechowych, światła, tu odprawiają się nabożeństwa cechowe.

KOŚCIÓŁ św. TRÓJCY i PRZYSZŁY KOŚCIÓŁ PARAFJALNY na GLINICACH.


Wnętrze kościoła św. Trójcy.

Kościół św. Trójcy zawdzięcza powstanie swoje zgromadzeniu zakonnemu panien benedyktynek.

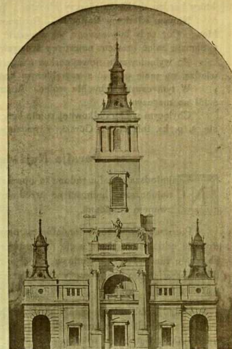
W r. 1619 Jan Karol Tarło, wypełniając wolę matki swej Barbary z Dulskich, kupuje plac i zaczyna budowę klasztoru i kościoła benedyktynek.

Budowa postępowała powoli, bo dopiero 13 lutego 1627 roku mogły się sprowadzić zakonnice i zamieszkać w Radomiu.

W r. 1629 nastąpiła konsekracja kościoła pod wezwaniem św. Trójcy, której obraz znajdował się w wielkim ołtarzu.

Podczas wojen szwedzkich działania nieprzyjacielskie niszczą kilkunastoletnią pracę panien benedyktynek. Kościół i klasztor zostały spalone. Dnia 27 czerwca 1678 r. poświęcono kamień węgielny pod nowy kościół.

W 1691 r. budowa kościoła została ukończona i w 1773 r. zakonnice wracają do klasztoru w Radomiu.


Projekt nowego kościoła na Glinicach.

Niedługo atoli dane było rozwijać się świetnie klasztorowi i kształcącej młodzież żeńską szkole; w 1774 r. wybucha pożar, który bardzo dotkliwie niszczy klasztor i kościół.

Nowym władcom Radomia — Rosjanom potrzebna była cerkiew. Cóż tedy łatwiejszego, jak wypędzić bezbronne zakonnice, a samym zająć prawem najeźdźcy świątynię i klasztor.

Po wybudowaniu nowej cerkwi przez Rosjan, ci ostatni nie wiedzą, co mają począć z zagrabionym kościołem.

W tym czasie wybuchła wojna. Austryjacy zamieniają kościół na magazyn.

Chylącym się ku całkowitej ruinie kościołem św. Trójcy zajął się ś. p. ks. infułat P. Górski, z nadzieją, jak mówił, że św. Trójca dopomoże mu do odbudowy kościoła, zbudowanego pod Jej wezwaniem. Ofiary drobne popłynęły ze wszystkich urzędów i warstw społecznych radomian. W lipcu 1924 r. przystąpiono do pracy.

Roboty postępowały szybko. Dnia 20 listopada 1927 roku ś. p. ks. infułat P. Górski poświęcił kościół i oddał do publicznego użytku.

Radomianie bardzo licznie przybyli na uroczystość poświęcenia i oddania na chwałą Bożą różne koleje przechodzącej świątyni.

Dalsze wewnętrzne prace nad urządzeniem i upiększeniem kościoła św. Trójcy prowadzi rektor tego kościoła ks. P. Rokicki.

Parafja Najświętszego Serca Jezusowego w Radomiu na Glinicach.

Najmłodsza parafja radomska powstała w roku 1921, wśród najuboższej ludności na przedmieściu Skaryszewskiem zwanem Glinicami.

Pierwszy proboszcz i fundator tej parafji ś. p. Roman Maliszewski oddał swe młode życie na posterunku w roku 1926 przy zbieraniu funduszów na budowę choćby tymczasowej kaplicy, domu parafjalnego i przy pracy duszpasterskiej w iście misyjnych warunkach.

Drugi proboszcz tej parafji ks. Józef Drabowicz w roku 1929 ze starganem zdrowiem przeszedł na inne pole pracy. Wreszcie młodziutki, świątobliwy wikarjusz parafji ś. p. ks. Jan Stobnicki w roku 1930 odszedł po nagrodę do Pana, zostawiając po sobie niewygasłą pamięć jasnego, anielskiego promyka wśród biedoty przedmieścia.

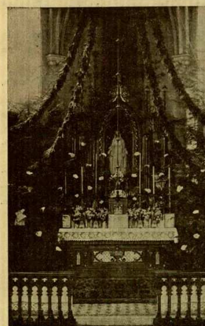
Liczba parafjan dochodzi do 12 tysięcy i składa się z mieszkańców w niewielkiej ilości stałych, większości napływowej robotniczej, a dziś bez pracy. Bez pomocy rządu, miasta i organizacyj dobroczynnych głodowa śmierć jużby dotąd Glinice wyludniła.

Z niespotykaną nędzę materjalną idzie na Glinicach nędza moralna.

Dlatego budowa kościoła w tej dzielnicy jest rzeczą konieczną, aby znak cierpiącego Boga — Robotnika z wysokości wieży umacniał, krzepił serca i oczy nieszczęśliwych.

Komitet budowy kościoła założył w roku ubiegłym pod nową świątynię potężne żelazo-betonowe fundamenty i obecnie dalej pracę budowy prowadzi. Fundusze czerpie się z drobniutkich składek, a nikt dotąd większej ofiary nie złożył, prócz bezpłatnej pracy członków komitetu.

KAPLICE RADOMSKIE.



Wielki ołtarz w kaplicy św. Rodziny przy ulicy Świeżej.

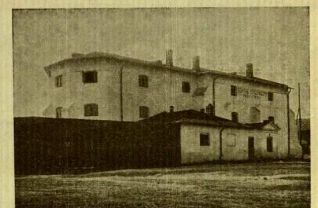
Oprócz kościołów parafjalnych i dawnych zakonnych w Radomiu, jest jeszcze cały szereg kaplic i dwa kościoły, w których nie odprawiają się nabożeństwa katolickie. Jeden z nich zamieniony jest obecnie na przytułek dla starców a drugi zamieniony na zbór wyznania ewangelicko-augsburskiego.

Z kaplic, największa wybudowana przez św. p. ks. R. Maliszewskiego na Glinicach, służy obecnie za kościół parafjalny do czasu wybudowania nowego kościoła.

Nieco mniejsza kaplica znajduje się obok Zakładu Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Świeżej.

Kaplica ta powstała na skutek fundacji ks. W. Szubartowicza, ofiar księdza prałata M. Grajewskiego, małżonków Wełnowskich, oraz W. Przychodzkiego. Dwaj ostatni ofiarodawcy zapisali plac pod budowę kaplicy.

Codziennie zrana odprawia się Msza św. dla mieszkańców Zakładu Towarzystwa Dobroczynności i najbliższych mieszkańców przy ulicy Świeżej.



Dawny kościół św. Wacława.

Kaplica posiada jeden ołtarz, na którym stoi figura Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia.

Mniejsze kapliczki wyłącznie zakładowe znajdują się w szpitalu św. Kazimierza, Zakładzie Opieki Najśw. Marji Panny Miłosierdzia przy ul. Kozienickiej, w ochronce na Starem Mieście, w przytułku dla starców na Starem Mieście i ostatnio urządzona staraniem ks. dr. B. Strzeleckiego kaplica więzienna.

Swego czasu w Radomiu istniał kościół św. Piotra, św. Józefa Kalasantego i św. Leonarda, ale dziś już nie istnieją. Kościół Matki Boskiej Wniebowzięcia, wybudowany przez benedyktynów, zamieniony w 1802 roku przez Austryjaków na magazyn solny, gmina ewangelicka kupiła od Towarzystwa Dobroczynności w 1830 r. i zamieniła go na zbór swego wyznania.

Jest jeszcze jeden kościół, który czeka na odnowiciela, a jest nim kościół na Starem Mieście pod wezwaniem św. Wacława, zamieniony obecnie na przytułek dla starców.

Kościół stary z XIII wieku, murowany z cegły palonej, w kształcie łodzi, mieści około 800 osób.

Przy kościele znajdowała się swego czasu znana w Radomiu szkoła.

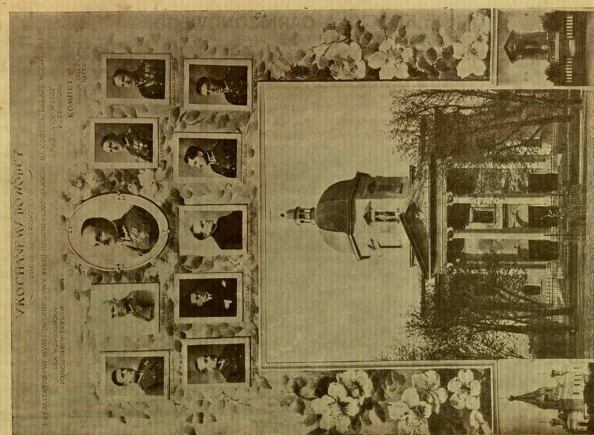
Niegdyś przy kościele św. Wacława żywo tętniło życie religijne. Bractwa Opieki nad umarłymi i Imienia Jezus, śpiewem, procesjami, nabożeństwami różańcowemi rozbudzały pobożność wiernych.

W roku 1809 niszczycielskie rządy austryjackie przerobiły kościół na skład mąki, a plebanję i dzwonnicę sprzedały na licytacji.

Dziś kościół jest w posiadaniu magistratu miasta Radomia, który urządził w nim przytułek dla starców.

Przypuszczać należy wszakże, że obecnie, kiedy Polska uzyskała niepodległość, świątynie, stawiane przez królów polskich, a niszczone przez zaborców w czasach najazdów, zostaną zwrócone czci Bożej, do jakiej były przeznaczone.

Kościół św. Wacława czeka na odnowiciela, a katolickie ofiarne serca radomskie nie poskąpią napewno ofiar w celu przywrócenia dawnej świetności kościołowi św. Wacława na Starem Mieście.



Komitet Przebudowy Kościoła Gornizonowego.
Niżej Kościół Garnizonowy.

DZIEJE KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO.

W Radomiu, pod zaborem rosyjskim, rząd rosyjski zakupił w roku 1875 najpiękniejszy w śródmieściu plac, a w latach 1896—1902 wybudował na nim cerkiew prawosławną pod wezwaniem św. Mikołaja i przekazał ją w ostatnim roku budowy soborowi prawosławnemu w Radomiu dla użytku publicznego.

Kiedy Rosjanie opuścili Radom, władze okupacyjne przekazały gmach soboru miastu, zabierając wszystko co przedstawiało jakąś wartość.

W roku 1918 przejęło wojsko odradzającej się Polski od okupantów austrjackich ogołoconą cerkiew prawosławną, ten symbol niewoli i kajdan, piętno hańby narodowej. Dążeniem całego miasta było znieść ten symbol schizmy. Organizujące się wojsko polskie, jednocząc się z tem dążeniem postanowiło przerobić cerkiew i przystosować ją do kultu religijnego rzymsko-katolickiego.

Pierwszym kapelanem wojska polskiego w Radomiu był ks. Jan Koziński, który swem staraniem doprowadził do poświęcenia byłej cerkwi i wprowadził do niej nabożeństwa rzymsko-katolickie dla wojska polskiego, rozmieszczonego na terenie garnizonu Radom.

Jakkolwiek wewnątrz zbudowano prowizoryczne ołtarza i odprawiano nabożeństwa rzymsko-katolickie to jednakże budynek tak wewnątrz jak i zewnątrz nosił dalej symbole bizantyńsko-prawosławne i raził swym wyglądem dusze żołnierskie.

Powstanie Komitetu Przebudowy b. cerkwi.

W dniu 4 marca 1925 r. na zebraniu oficerskiem wszystkich oficerów, stacjonowanych w Garnizonie Radom, za inicjatywą ks. Bronisława Wyganowskiego kapelana Garnizonu Radom, poruszono sprawę przebudowy b. cerkwi prawosławnej na kościół o typie i charakterze polskim. Myśl ta przypadła odrazu do serca wszystkim zebranym oficerom i została jednomyślnie i jednogłośnie przyjęta przez cały korpus oficerski garnizonu. Zrealizowanie tej uchwały poruczył korpus oficerski wybranemu zaraz komitetowi, w skład którego weszli: do zarządu:

1) pułk. Karol Weiss de Helmenanu — prezes komitetu.
2) ppłk. Burzyński Mikołaj z 72 p. p.—Z-ca prezesa.
3) płk. Siczek Stanisław z Korpusu Uzbr. — Wice-prezes.
4) ppłk. inż. Filipowski Stanisław z Korpusu ofic. inżynierów

a jako członkowie komitetu:

5) mjr. Światłowski Józef z 72 p. p.
6) mjr. lek. Wójcik Wacław z 72 p. p.
7) kpt. Grochot Jan z 72 p. p.—sekretarz.
8) kpt. Michalik Franciszek z 72 p. p.—skarbnik.
9) ks. ppłk. Wyganowski Bronisław, kapelan garn. Radom.

W niedługim czasie zostali kooptowani do składu komitetu mjr. Uldanowicz Jan i por. Weber Rudolf obydwaj z 72 p. p.

Na skutek zmian osobowych w armji ubyli z biegiem czasu ze składu Komitetu: 1) ppłk. Burzyński Mikołaj, 2) ppłk. inż. Filipowski Stanisław, 3) mjr. Uldanowicz Jan, 4) por. Weber Rudolf.

W uznaniu zasług przy przebudowie kościoła garnizonowego zostali odznaczeni przez Stolicę Apostolską za pośrednictwem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Dr. St. Galla orderami „Pro Ecclesia et Pontifice" panowie: pułk. K. Weiss de Helmenau, płk. S. Siczek, mjr. J. Światłowski, kpt. J. Grochot, kpt. F. Michalik, ks. ppłk. B. Wyganowski, a sierżant L. Żak orderem „Bene Merenti".



Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Dr. STANISŁAW GALL
Biskup Polowy Wojska Polskiego,
biskup tyt. halikarnaski, biskup sufragan warszawski, urodzony d. 21 kwietnia 1855 r. wyświęcony na kapłana 29 czerwca 1887 r. i konsekrowany na biskupa 17 listopada 1816 r., mianowany biskupem polowym 5 lutego 1919 r.

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO

Jako Pasterz Armji polskiej J. E. Ks. Biuskup D-r S. Gall od chwili rzucenia tylko projektu interesował się przebudową kościoła garnizonowego w Radomiu.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu Przebudowy śpieszy J. E. Ksiądz Biskup, by przesłać mu swe pasterskie błogosławieństwo temi słowy:



BISKUP POLOWY
Nr. 2151.

Warszawa, dnia 27 Marca 1925 roku

Wielce Szanowny Panie Pułkowniku!

Ze szczerem zadowoleniem przyjąłem wiadomość o ukonstytuowaniu się „Komitetu Przebudowy Kościoła Garnizonowego w Radomiu", jak również o jednomyślnem powzięciu uchwały rekonstrukcji świątyni wojskowej przez Korpus Oficerski w Radomiu.

Wierzę, że wytrwałość, energja i przywiązanie do Kościoła, który wychował i zachował Polsce wiernych i oddanych synów, uwieńczy pomyślnym skutkiem zbożnie rozpoczęte dzieło.

Pragnąc dać wyraz swego szczerego zainteresowania się sprawą przebudowy kościoła Garnizonowego w Radomiu, wyznaczam jako swego delegata do Komitetu Ks. Prałata Antoniego Niewiarowskiego, Dziekana Gener. D. O. K. Nr. 1.

Przesyłając swe błogosławieństwo pasterskie przy zapoczątkowaniu pracy dla wszystkich Członków Komitetu, oraz szlachetnych ofiarodawców, łączę wyrazy głębokiego poważania dla Wielce Szanownego P. Pułkownika.

(—) † **STANISŁAW GALL.**

W dniu 4-tym października przybył do Radomia J. Ek. Ks. Biskup Gall Stanisław, a w dniu 5 października tegoż roku dokonał w otoczeniu licznego miejscowego duchowieństwa i rzesz wiernych uroczystej konsekracji kościoła garnizonowego.

Aktem tym wiekopomnym w dziejach przemiłego kościoła garnizonowego, dopełnił komitet nałożonego nań obowiązku przez korpus Oficerski Garnizonu Radomia.

W ten sposób uzyskał Radom nową świątynię katolicką, a żołnierz polski, ten prawdziwy twórca i obrońca wolności Polski, własny dom modlitwy, miejsce ukojenia wszelkich trosk i bólów życia codziennego. Społeczeństwo miejscowe swoją ofiarnością i szczerą współpracą z Komitetem dało dowód głębokiego zrozumienia potrzeb duchowych żołnierza i umiłowania własnej armji.

Aktem konsekracji spełnił Komitet włożone nań zadanie, lecz pracy przy przebudowie kościoła garnizonowego nie można uważać za skończoną.

Gmachy stylowe, o typie kościołów, wymagają stałej troski o ich całość, stałego upiększenia i stałej pieczołowitej konserwacji.

KIEROWNICY PRAC PRZEBUDOWY KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO.


Ks. Bronisław Wyganowski.


Pułkownik Karol Weiss de Helmenau.

Inicjatorem przebudowy byłej cerkwi prawosławnej w Radomiu na kościół katolicki, duszą całej pracy był Proboszcz Parafji Wojskowej w Radomiu.

Ks. Bronisław Wyganowski.

Ks. proboszcz B. Wyganowski urodził się w r. 1879 w Janowie ziemi Grodzieńskiej, a w roku 1903 otrzymał święcenia kapłańskie.

Do roku 1920 pracował on jako duszpasterz na dalekiem Podolu w charakterze wikarjusza i proboszcza różnych parafij.

W r. 1920 przybył ks. proboszcz Wyganowski do Królestwa i tu poświęcił się zaraz pracy nad duszą żołnierza polskiego. Wyrusza on na front, gdzie pełni funkcje kapelana wojskowego, niesie pociechę duchową, walczącemu żołnierzowi polskiemu, oddaje mu ostatnie posługi religijne.

Dnia 15 lipca 1921 r. przybywa ks. B. Wyganowski do Radomia, do parafji wojskowej utworzonej na podstawie konkordatu.

W Radomiu oddaje się Ks. Bronisław Wyganowski z całym zapałem i poświęceniem pracy dla Chwały Bożej i Ojczyzny, zyskując sobie ogólny szacunek, uznanie i popularność wśród szerokich sfer społeczeństwa.

W dniu 28 maja 1928 roku Ks. Proboszcz Bronisław Wyganowski obchodził uroczystość 25-cio lecia swej pracy kapłańskiej. Uroczystość ta zgromadziła w kościele garnizonowym liczne rzesze wiernych, przyjaciół i kolegów Księdza Jubilata, gdzie odprawił on uroczystą mszę św. dziękczynną.

Po nabożeństwie składali Jubilatowi szczere życzenia liczni koledzy, grono oficerów, wielu przyjaciół i znajomych.

W uznaniu zasług, jakie położył Ks. Proboszcz Br. Wyganowski został on w r. 1929 odznaczony orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice".

Pułkownik Karol Weiss de Helmenau.

Po księdzu Br. Wyganowskim największe zasługi dla Kościoła Garnizonowego położył płk. Karol Veiss de Helmenau.

Dowódca 72 pułku piechoty w latach 1924—1925 i równocześnie Komendant Garnizonu Radom, oddał się z całym zapałem i poświęceniem sprawie przebudowy Kościoła Garnizonowego. Przez czas jego pobytu w Radomiu i za jego sprawą wykonał Komitet Przebudowy większość prac, przewidzianych około przebudowy kościoła.

Pułkownik Weiss objął stanowisko Prezesa Komitetu Przebudowy Kościoła Garnizonowego w Radomiu i godność tę piastuje dalej na podstawie uchwały Komitetu z dnia 9 kwietnia 1927 r.

Za pracę i poświęcenie dla Kościoła został on przed odejściem z Radomia odznaczony orderem papieskim „Pro Ecclesia Pontifice". Takim samym orderem został równocześnie odznaczony pułkownik Siczek Stanisław wiceprezes Komitetu, jako człowiek bardzo czynny i oddany kościołowi, który służył zawsze dziełu kościoła tak pracą jak i radą, nie szczędząc ofiar dla chwały Bożej i pożytku bliźnich.

W latach 1927—1928 Przewodniczącym Komitetu przebudowy Kościoła Garnizonowego był ppułk. dypl. Przeździecki Alojzy, a od r. 1929 przewodniczy Komitetowi pułk. Kawiński Gwido, obydwaj kolejno dowódcy 72 pułku piechoty i jednocześnie Komendanci Garnizonu Radom.





KOMITET FUNDACJI ORGANÓW KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO.

Na wiosnę 1930 r. zawiązał się przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Radomiu Komitet, który powziął zamiar ufundowania organów dla kościoła garnizonowego.

Protektorat nad Komitetem przyjął prezes Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Radomiu p. inż. S. Łaguna.

Prezesem Komitetu wybrano p. Wicedyrektora Kolei Państwowych inż. A. Rybickiego, a w skład fundacji organów dla kościoła garnizonowego weszli:

Naczelnicy Wydziałów:
1. A. Drzewicki
2. Dr. S. Kiernsnowski
3 inż. A. Landsberg
4. inż. L. Biliński
5. inż. W. Rogiński
6. E. Pisarek
7. J. Pawłowicz
8. S. Linowski
9. S. Berger
10. inż. S. Wirkutowicz
11. inż. A. Kuczyński
12. inż. J. Stencel

Zastępcy Naczel. Wydz.:
13. inż. R. Iwaszkiewicz
14. inż. R. Łaszkiewicz
15. inż. P. Rogowski
16. W. Krzycki

Naczelnik Warszt. Głównych:
17. inż. W. Podworski

Kierownicy Działów:
18. K. Zagrodzki
19. P. Zajączkowski
20. W. Borg
21. E. Liedtkie
22. E. Poppe
23. Z. Monowid
24. Z. Olszewski
25. inż. A. Szostak
26. J. Pac
27. W. Sado
28. W. Ziółkowski
29. E. Wajcht
30. W. Buchowski
31. W. Trybulski
32. inż. Z. Haslinger
33. inż. M. Nowakowski
34. F. Kijewski
35. W. Wesołowski
36. W. Iwaszkiewicz
37. inż. Z. Szałowicz

Zastępca Nacz. Warsz. Głów.:
38. inż. St. Żebrowski

Zawiadowca Warsz. Elektr.:
39. W. Lindner

Referendarz K. P.:
40. inż. L. Janczur

Kontroler maszynowy:
41. J. Skibiński

Starsi asesorzy:
42. A. Kuszelewski
43. W. Cichoński
44. Cz. Pawliński
45. J. Mamczak
46. B. Zendlewicz
47. S. Książek
48. H. Kwieciński
49 E. Klawe
50. W. Dzierko
51. B. Grabowski
52 W. Szczygielski
53. S. Uchański
54 F. Szaniawski
55. S. Dudziński
56. M. Sulejewski
57. W. Bartnowski-Jaroszewicz

Starsi Technicy:
58 W. Szulc
59. S. Szulecki

Kierownik I kl. Działu Warszt.:
60. J. Stasz

Technik:
61. D. Kozłowski

Asesor referendarski mgr.
62. Kaz. A. Słoniowska

Asesorzy:
63. A. Kłoskowski
64. W. Kubik
65. J. Mleczko
66. Fr. Rydz
67. Z. Pajonk

Pracow. kontrakt. mgr.:
68. M. Górski

Adjunkci:
69. S. Łuczyński
70. J. Blicharz
71. B. Imbs
72. W. Badowski

Starsi kanceliści:
73. K. Rudnicki
74. Str. kancelista H. Michalska
75. M. Korolec
76. St. Zbrzezna
77. P. Żernik
78. G. Tałałas
79. Cz. Rutkiewicz
80. **Asyst.:** I. Tkaczyńska

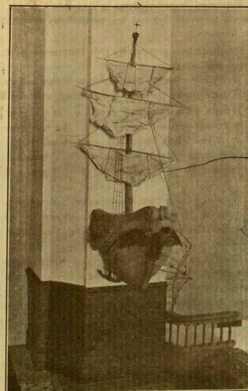
Kanceliści:
81. I. Dziewulska
82. Z. Gruszewska
83. M. Lechowiczówna
84. F. Gąska

Pomocnicy kancel:
85. Z. Wagnerówna
86. A. Sowińska
87. Z. Zwierzchowska
88. M. Kwiatkowska
89. W. Ziółkówna

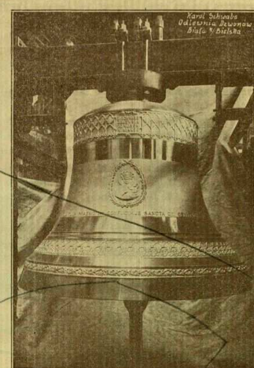
Rzetelna współpraca wszystkich członków Komitetu fundacji organów dla kościoła garnizonowego, tudzież szerokich rzesz chętnych pracowników kolejowych, szybko doprowadziła do realizacji rozpoczętego dzieła.

Organy wykonała firma „Stanisław Jagodziński" w Garbatce, a poświęcenia ich dokonał J. Eksc. Ks. Biskup Gall w dniu konsekracji kościoła.

AMBONA i DZWON KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO.



Projekt ambony.



Projekt dzwonu.

Przebudowa murów kościoła garnizonowego była dopiero pierwszą połową prac. Dlatego też Komitet Przebudowy Kościoła Garnizonowego nie rozwiązał się z chwilą przystosowania budynku byłej cekrwi do użytku kościoła katolickiego, ale dalej istnieje czyniąc wysiłku stosownego urządzenia i przyozdobienia wewnętrznęgo jak przystało na piękne mury świątyni położonej w centrum miasta.

Po ufundowaniu ołtarzy i organów Komitet przystąpił do budowy kościoła dolnego.

Kiedy ogłoszono Kongres Eucharystyczny Diecezji Sandomierskiej w Radomiu Komitet energicznie 'się krząta, by przyozdobić Kościół Garnizonowy na tę wielką uroczystość diecezjalną.

Znana ofiarność Radomicn przyszła kościołowi garnizonowemu z pomocą p. dyr. Jadwiga Chądzyńska ofiarowała piękny witraż przedstawiający św. Jadwigę, który umieszczony będzie w prezbiterjum kościoła.

Drugi, z przeciwnej strony prezbiterjum wspaniały witraż przedstawiający św. Kazimierza-Królewicza. ofiarowała p. Anna Roguska. Witraże są już zamówione i wykonane będą na uroczystości kongresowe.

Po otrzymaniu tak wspaniałych darów Komitet rozpoczął starania w celu zbudowania stylowej ambony na miejsce obecnej tylko prowizorycznej.

Wysiłki Komitetu znalazły oddźwięk u dyrekcji i pracowników Wojskowej Wytwórni Broni w Radomiu i p. dyr. inż. K. Ołdakowski przyrzekł wykonać ten pamiątkowy sprzęt dla kościoła garnizonowego.

Model ambony przedstawia łódź Piotrową, a na dziobie zwiesza się orzeł polski.

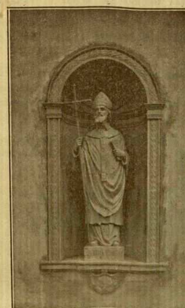
Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na czas Kongresu kościół garnizonowy posiadał będzie nową ambonę.

Jednym z koniecznych sprzętów w każdym kościele katolickim są dzwony nazwane niekiedy katolickim telegrafem bez drutu. Dzwony w kościołach katolickich zwołują wiernych na nabożeństwa, w dnie świąteczne podczas wielkich nabożeństw tworzą, jakby jedną orkiestrę, której hymn unosi się hen do Pana Zastępów.

Komitet Przebudowy Kościoła Garnizonowego porozumiewa się w sprawie dzwonu z krajowemi ludwisarniami. Komitet nic posiada dotychczas jednakże potrzebnych funduszów na zapłacenie odlewu.

Kościół garnizonowy, który zyskał tyle pięknych darów od społeczeństwa radomskiego napewno w niedługim czasie otrzyma dzwony, który zwoływać będą na nabożeństwa i ogłaszać Radomowi dnie chwały—święta narodowe i prosić o modły w chwilach klęsk i smutków.

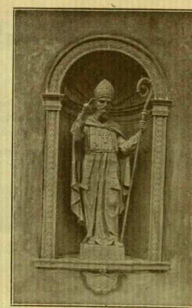
FIGURY ZEWNĘTRZNE KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO.



Św. Stanisław Biskup-Męczennik
Patron Kościoła.



Chrystus dzwigający krzyż
Figura przed frontem dolnego kościoła.



Święty Wojciech Męczennik

Katolickie społeczeństwo w Polsce w przywiązaniu do swych świątyń stara się nie tylko o ich wewnętrzne urządzenie, ale o jaknajpiękniejszy wygląd zewnętrzny, aby oko przechodnia, nienależącego nawet do Kościoła Katolickiego, mile pociągał wygląd naszych świątyń.

Komitet Przebudowy Kościoła Garnizonowego w Radomiu, mając to na względzie przyozdobił główny portyk kolumnowy u szczytu figurą Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia z koroną złożoną z elektrycznych lampek nad głową. Lampki te zapalane są w czasie majowych nabożeństw i świąt ku czci Najświętszej Marji Panny.

Na dole we wnękach ścian przy głównem wejściu umieszczono dwie figury św. Stanisława Biskupa-Męczennika, Głównego Patrona Polski i Apostoła Prus św. Wojciecha-Męczennika

Figury te wykonane z betonu przez artystę rzeźbiarza Bolesława Zwolińskiego są darem podoficerów 72 pułku piechoty.

Dar ten świadczy dobitnie o przywiązaniu wojska stacjonowanego w Radomiu do swej świątyni.

Z przeciwnej strony od głównego wejścia przed dolnym kościołem umieszczona będzie figura Chrystusa dźwigającego krzyż, kopja statuy z przed kościoła św. Krzyża w Warszawie.

Figura z cokołem mieć będzie pięć metrów wysokości, a wykonana będzie z betonu. Wykonania tej figury podjął się p. B. Zwoliński.

Statua Chrystusa dźwigającego krzyż będzie stanowiła jedną całość z kościołem dolnym i przypominać będzie przyjeżdżającym od strony dworca kolejowego do Radomia o katolickim charakterze naszego starożytnego grodu.

Banki radomskie za inicjatywą p. Bolesława Zakrzewskiego, dyrektora Banku Polskiego w Radomiu, podjęły się ufundować tę figurę.

OŁTARZE w KOŚCIELE GARNIZONOWYM.



Ołtarz w lewej bocznej nawie pod wezwaniem św. Antoniego.



Wielki ołtarz, w środku figura Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia.



Ołtarz w prawej nawie pod wezwaniem Najśw. Serca Pana Jezusa.



Obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus, zakrywający figurę św. Antoniego w ołtarzu lewej nawy.

W 1926 roku wykończono ostatecznie zewnętrzne i wewnętrzne tynki kościoła. Należało w tedy pomyśleć o wewnętrznem urządzeniu. Na wezwanie Komitetu Przebudowy w sprawie ofiar do społeczeństwa radomskiego pośpieszył Związek Cechów Rzemieślniczych w Radomiu, fundując wielki ołtarz w kościele garnizonowym.

W wielkim ołtarzu znajduje się piękna figura Matki Boskiej. W następnych dwu latach odnowiono istniejące w kościele sprzęty oraz wstawiono dwa boczne ołtarze, a wewnątrz nich figury: w ołtarzu lewej nawy figurę św. Antoniego i prawej nawy kościoła figurę Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Figury w ołtarzach zasłonięte są obrazami wykonanemi przez artystę-malarza p. B. Rutkowskiego. Figura Matki Boskiej w wielkim ołtarzu zasłonięta jest obrazem św. Stanisława Biskupa-Męczennika Patrona kościoła, figura św. Antoniego obrazem św. Teresy od Dzieciątka Jezus z Lisieux. Obydwa obrazy ufundowała pani B. Krasucka, urzędniczka z Okręgowej Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Radomiu.

Figurę Najświętszego Serca Jezusowego w prawej nawie kościoła zasłania obraz św. Ekspedyta-Męczennika, ofiarowany dla kościoła przez ś. p. Z. Woszczyńskiego.

W tym roku zainstalowano bardzo starannie w kościele garnizonowym światła elektryczne.

Nad wejściem do zakrystji i bocznej kruchty umieszczone dwie płaskorzeźby: Chrystusa Pana w koronie cierniowej i Matki Boskiej Bolesnej, dar artysty rzeźbiarza B. Zwolińskiego.

Z ofiarodawców kościoła garnizonowego należy tutaj wymienić p. J. Skrzypczaka, który ofiarował część swego majątku nieruchomego na przebudowę i sierż. J. Żaka, niestrudzonego pracownika przy przebudowie kościola garnizonowego.

KOŚCIÓŁ DOLNY.

Cerkwie rosyjskie posiadały centralne ogrzewanie. Miała je również i cerkiew radomska.

Komitet Przebudowy postanowił w podziemiach kościoła, gdzie znajdowało się centralne ogrzewanie urządzić przedpogrzebowy kościół dolny i kilka nisz w których pochowani będą zasłużeni obywatele miasta Radomia.

Prace przygotowawcze rozpoczęły się już od 1930 r. W obecnej chwili są one już na ukończeniu.

Wejście do kościoła dolnego znajduje się od strony wielkiego ołtarza. Przybrane ono będzie symbolicznemi żałobnemi urnami. Do kościoła prowadzić będą szerokie i wygodne schody.

We wnętrzu kościoła jest ołtarz, a na nim rzeźba Matki Boskiej Bolesnej z umarłym Chrystusem Panem na łonie. Wyraz boleści Matki Bożej ma niejako osładzać ból tym, którzy tutaj zbierać się będą na nabożeństwa żałobne.

Rzeźbę wykonał z betonu Bolesław Zwoliński artysta-rzeźbiarz, radomski.

Wyprawę tynkową dolnego kościoła wykonał bezpłatnie jako dar dla kościoła garnizonowego Andrzej Borek przedsiębiorca budowlany.

Komitet Przebudowy projektuje sobie przenieść przed garnizonowy kościół dolny płytę nieznanego żołnierza umieszczoną na Placu 3-go Maja i w stosownem obramowaniu tej płyty dać dwie tablice na których wyryte byłyby nazwiska poległych na polu chwały podczas wojny polsko-bolszewickiej żołnierzy 72 pułku piechoty i poległych radomiaków.

To jest projekt, który wymaga dość poważnych sum, ale Komitet Przebudowy Kościoła Garnizonowego jest przekonany, iż je zdobędzie i ufunduje trwałą a naprawdę piękną pamiątkę po tych co zginęli w obronie niepodległej Ojczyzny.

OŁTARZE w KOŚCIELE GARNIZONOWYM.

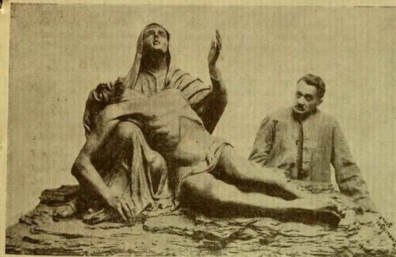


Figura Matki Boskiej Bolesnej z Chrystusem po zdjęciu z krzyża w ołtarzu dolnego kościoła.

(Obok twórca dzieła p. B. Zwoliński).



Obraz św. Stanisława zakrywający figurę Matki Boskiej w wielkim ołtarzu.



Św. Ekspedyt obraz, który zakrywa figurę Najśw. Serca Pana Jezusa w ołtarzu prawej nawy

PIERWSZY KONGRES EUCHARYSTYCZNY DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ.

Już przeszło od pół wieku znane są w świecie katolickim kongresy eucharystyczne, albo zjazdy poświęcone czci Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie.

Kongresy eucharystyczne są: diecezjalne, krajowe i międzynarodowe. W Polsce mieliśmy już szereg kongresów diecezjalnych, jeden kongres krajowy w Poznaniu 1930 r. W najbliższej przyszłości Polska ma gościć u siebie międzynarodowy kongres eucharystyczny.

Celem ożywienia życia religijnego w naszej diecezji, przygotowania jej do międzynarodowego kongresu eucharystycznego J. E. Ks. Biskup W. Jasiński na zebraniu katolików miasta Rado mia zwołał Pierwszy Kongres Eucharystyczny Diecezji Sandomierskiej w 1932 roku od 27-29 czerwca.

Na tem zebraniu J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz powołał komitet honorowy kongresu i prezesów poszczególnych komisyj, których zadaniem jest praktyczne przytowanie kongresu.

Przewodniczący komisyj tworzą komitet wykonawczy na czele z p. dyr. inż. E. Mickiewiczem jako prezesem komitetu wykonawczego, sekretarzem komitetu wykonawczego ks. dr. Stefan Grelewski, sekretarzem generalnym ks. D. Ściskała.

Prace przygotowawcze są w pełnym toku.

Komisja muzyczna pod sprężystem przewodnictwem p. M. Glogiera zorganizowała już w grudniu chóry, które przygotowywują się do występów podczas nabożeństw. Chóry ćwiczą w czterech dużych grupach, pod batutą pp.: B. Egiejmana, Z. Mroczka, T. Dalewskiego i S. Wrocławskiego.

Komisja muzyczna zorganizowała nadto specjalną orkiestrę symfoniczną z sił amatorskich w liczbie 50 osób.

W kwietniu połączone chóry i orkiestry urządzą dwa koncerty, których zadaniem ma być spopularyzowanie kongresu eucharystycznego.

Pozatem w całej diecezji przygotowywują szkoły i chóry gregorjańską Mszę św. „de Angelis", która będzie śpiewana podczas końcowego nabożeństwa.

W przyśpieszonem tempie pracuje komisja budowlana pod przewodnictwem p. inż. Tad. Soczyńskiego, architekta miejskiego. Komisja wzięła sobie za zadanie wybudowanie hali na uroczystości kongresowe.

Komisja finansowa pod przewodnictwem p. A. Lessla robi wysiłki, by nawet w tych ciężkich czasach zebrać trochę grosza na wydatki, związane z kongresem. Ofiary, jakie będą wpływały nie będą wielkie, jednak składane przez wszystkich, należących do diecezji sandomierskiej złożą się na sumę, która z pewnością pozwoli na to, że diecezja będzie mogła wystąpić z kongresem, który stanie się jej chlubą. Ofiary można składać w Banku Spółek Zarobkowych w Radomiu.

Komisja prasowa pod przewodnictwem Ks. d-ra S. Grelewskiego wydała żetonik kongresowy zaprojektowany przez ucznia Szkoły Technicznej M. Ożarowskiego, ogłosiła konkurs na wydawnictwa kongresowe, przygotowywuje wydawnictwo broszurek, pisma kongresowego, pamiętnika kongresu i t. p. Obecnie umieszcza sprawozdania z prac przygotowawczych do kongresu.

Komisja kwaterunkowa pod przewodnictwem p. ppłk. Jażdżyńskiego wzięła sobie za zadanie przygotowanie noclegów dla uczęstników kongresu. Zgłaszać mieszkania i wszelkie informacje zasięgać można w biurze kongresu przy ul. Focha 2 tel. 34-50 w godzinach popołudniowych.

Inne komisje jak: przyjęć pod przewodnictwem Ks. dr. W. Kosińskiego, sanitarna Dr. S. Dutkowskiego, nabożeństw ks. magr. S. Kiersztejna, dekoracyjna inż. E. Mickiewicza, propagandowa, ks. prałata K. Sykulskiego, porządkowa Z. Przyjałkowskiego, robią przygotowania wstępne do prac na kongresie.

Wszyscy pracują z zapałem dla wzniosłej idei uczczenia Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, odnowienia życia religijnego diecezji i naszego starożytnego królewskiego grodu Radomia.

Ks. D. ŚCISKAŁA
Sekretarz Generalny Pierwszego Kongresu Diecezji Sandomierskiej.



RADOM.
DRUK S. NOWAKOWSKI
1932.